goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
2 lutego 1944
Nr. 777
Cena w Wilnie 5 fen.

Obrona i przeciwnatarcie

Niemieckie sukcesy na południe od Prypeci i koło Pohrebyszcza. — W styczniu zestrzelono 806 bombowców terrorystycznych

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 1 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Nikopol i na południowy zachód od Dniepropietrowska załamały się silne próby przełamania się, czynione przez Sowiety. Zniszczono tutaj 81 czołgów nieprzyjacielskich.

Na południowy zachód od Kirowogradu rozbito wczoraj wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Bolszewicy ponieśli znowuż ciężkie straty przez nowy atak niemieckich oddziałów czołgowych.

Na południowy zachód od Czerkass oraz na południowy wschód od Białej Cerkwi odbiły oddziały niemieckie w przeciwnatarciu kilkakrotnie powtarzane ataki nieprzyjacielskie.

Na południe od Pohrebyszcza oczyszczano teren, zajęty wczoraj, biorąc przy tym licznych jeńców do niewoli i niszcząc pewną ilość nieprzyjacielskich czołgów.

Na południowy zachód i na zachód od Nowograd — Wołyńska trwają ciężkie walki z wielkimi siłami nieprzyjaciela, które na niektórych odcinkach odniosły pewne sukcesy terenowe.

Na południe od Prypeci zaprowadziły ataki niemieckich oddziałów głęboko w teren, zajęty przez wroga, pomimo, iż oddziały te musiały przezwyciężyć zacięty opór nieprzyjaciela i niezwykle trudne warunki terenowe. Pomiędzy Prypecią a Berezyną działalność nieprzyjaciela osłabła, zaś słabsze jego ataki pozostały bez skutku.

Na północny zachód od Witebska i na północ od Newla atakował wróg kilkakrotnie lecz bezskutecznie, wspierany przy tym przez czołgi i lotnictwo bojowe.

W nadal trwających ciężkich bitwach obronnych pomiędzy jeziorem Ilmeń a zatoką Fińską posunęły się oddziały sowieckie na kilku odcinkach znowuż naprzód. Oddziały niemieckie zacięcie się opierały, zadając wrogowi podczas ciągłych przeciwnatarć wysokie straty. Specjalnie się odznaczył w tych walkach drugi batalion 132-go pułku grenadierów pod dowództwem kapitana Neubert.

W południowych Włoszech otrzymały obie strony nowe posiłki, skutkiem czego działalność bojowa tam znacznie się wzmogła.

Koło Nettuno wróg przeprowadzał swe silne ataki w kierunku na północ i na północny wschód. Próby przełamania się, przezeń czynione załamały się w ciężkich walkach.

Na froncie południowym na obszarze Minturno—Castelforte ograniczył się nieprzyjaciel wczoraj wskutek swych ciężkich strat jedynie do działalności lokalnej. Monte Junga zostało znowu utracone po ciężkich walkach, zaś przy Cassino silne ataki zostały odbite, a na zachód od San Elia zdobyto w przeciwnatarciu kilka szczytów górskich.

W skoncentrowanym ogniu obrony załamał się na wybrzeżu Morza Adriatyckiego atak wroga, wspierany przez czołgi.

W porannych godzinach dnia 31 stycznia zatopiły niemieckie ścigacze koło angielskiego wybrzeża dwa okręty o pojemności 5500 TRB i jeden strażniczy statek, płynące pod silnym konwojem.

W walce przeciwko brytyjsko-północno-amerykańskiej flocie zaopatrującej zatopiła marynarka wojenna i broń powietrzna w styczniu 31 okrętów handlowych o pojemności 178.000 TRB. Dalsze 51 okrętów o pojemności 248.000 TRB zostały tak ciężko uszkodzone przez bomby i torpedy, iż należy się liczyć z zatonięciem wielu z nich.

Z pomiędzy nieprzyjacielskich okrętów wojennych zatopiono 28 kontrtorpedowców, cztery łodzie podwodne i 10 łodzi desantowych. Trzy krążowniki, sześć kontrtorpedowców i 25 łodzi desantowych uszkodzono tak ciężko, że należy uważać część ich za straconą.

Ponad zajętymi obszarami zachodnimi jako też ponad obszarem Rzeszy zestrzelono w ciągu ostatniego miesiąca 806 angielsko-północno-amerykańskich samolotów, z tego 665 samolotów, przeważnie czteromotorowych bombowców zestrzelono podczas ataków terrorystycznych na obszar Rzeszy.

Greckie oddziały ochotnicze

ATENY. DNB. Gazeta „Deutsche Nachrichten in Griechenland" pisze, że od kilku tygodni na południu Peloponezu stoją w pogotowiu dobrze uzbrojone narodowe oddziały greckich ochotników, które mają pomagać armii niemieckiej w walce przeciwko bandom komunistycznym i podżegaczom do anarchistycznych rozruchów. Jeden ze wspomnianych oddziałów stacjonuje w rejonie Sparty i nazywa się „Oddział ochotniczy im. Leonidasa." Naród grecki co raz silniej rozumie konieczność walki przeciwko próbom powstania bolszewickiego. Organizowania tego rodzaju narodowych oddziałów ochotniczych jest tego dowodem.

Od lat przygotowani

Rewelacje o zdradzie głównej Badoglio

GÓRNE WŁOCHY. Znany publicysta Gray odsłania w „Corriere della Sera" szczegóły w sprawie zdrady Badoglio, które dowodzą, że to wymachiwanie w kierunku aliantów było od lat przygotowane, i że on przystąpił do wojny po to, ponieważ wietrzył zadanie śmiertelnego ciosu faszyzmowi w odpowiednich okolicznościach. Gray wylicza długą listę podległych Badoglio generałów, którzy uczestniczyli w jego chytrej polityce. Spotykamy tu już znajomych zdrajców, ale obok tego podaje Gray cały szereg innych wysokich oficerów, których wina do tej pory nie była znaną, jak na przykład admirałowie Leonardi i Pavese, którzy oddali w ręce nieprzyjaciela wyspę Pantaleria i twierdzę nadmorską w Augusta na Sycylii, lub generał Pasenti, który jako generalny gubernator w Somali, na rozkaz Badoglio nie troszczył się o obronę kolonii, a tylko zajmował się muzyką i astronomią, i dopiero od swego przełożonego, wicekróla, musiał się dowiedzieć, że jemu podległa brygada została przez Anglików rozbita. Gdy ten generał, który przy stoliku głośno wyjaśniał, że wojna Włoch przeciw Anglii jest walką dziecka z olbrzymem, i rezultat jej jest łatwo przewidzieć, został w końcu zwolniony decyzją wicekróla, — mianował go Badoglio komendantem strefy umocnień w Ligurii, czym dowiódł, że jego kompani mogą być dopuszczeni do jego względów.

W piątek zebrał się w Bari, od dawna zapowiadany z wielkim hałasem kongres partyj antyfaszystowskich. Ten zjazd partyj, które zachowują się tak, jakby istotnie miały coś ważnego do powiedzenia, wydaje się tym śmieszniejszym, gdy się zważy, że alianci robią wszystko w Południowych Włoszech, co tylko chcą. Nowy cios zgotował im sowiecki delegat Wyszyński, który obecnie zestawia listę włoskiej szlachty, której członkowie są spokrewnieni z rosyjską i polską arystokracją. Wydaje się, że anglo-amerykańskie władze wojskowe przyrzekły mu wydanie tych osób Związkowi Sowieckiemu.

Badoglio, który na swojej ostatniej „Radzie Ministrów" uchwalił zamknąć akademię nauki i sztuki, daremnie ubiega się o względy aliantów. Jego zarządzenia odnośnie powołania liczniejszych roczników, mają tylko ograniczony skutek, jak muszą przyznać sami Anglo-Amerykanie, i że ci gwałtem wcieleni do wojska żołnierze, nie nadają się do akcji poświadcza amerykańskie pismo „Time" w swoich komunikatach o walkach na odcinku Mignano. Przy tej akcji również i „książe" Umberto nie ozdobił swego czoła laurami, gdyż jak dosłownie pisze przytoczone pismo amerykańskie, „przy pierwszym strzale armatnim wskoczył on do auta i odjechał".

Zresztą wszystkie ugrupowania, począwszy od liberałów aż do komunistów, ponownie żądały abdykacji Wiktora Emanuela.

„Daleka droga do Tokio"

Prasa brytyjska na temat długotrwałej wojny na Pacyfiku

GENEWA. (DNB). Angielski tygodnik „Great Britain and The East" stwierdza, że dopóki nie odniesio się większego zwycięstwa morskiego nad Japonią, nie można liczyć na owocny dla aliantów wynik wojny na Pacyfiku. Dotychczas aliantom nie udało się jeszcze zmusić do walki wielkie okręty wojenne Japonii. Dopóki je Japonia posiada, posiada również w swym ręku dalekie drogi morskie. Lepiej już jest, przestrzega czasopismo, jasno uświadomić sobie fakt, że zdobycie jakiejś daleko od Japonii oddalonej wyspy na Pacyfiku i działania bojowe w Burmie i w Chinach nie stanowią nic innego jak tylko kołatanie do daleko wysuniętych zewnętrznych stanowisk olbrzymiej twierdzy japońskiej.

Daleka jest droga do Tokio, pisze również „Yorkshire Post". Tak samo daleką jest droga aliantów na wodach malajskich. Po konferencji w Kairze oświadczono, że w lokalnych działaniach bojowych na Pacyfiku traci się jedynie siłę militarną, i że zamierza się teraz definitywnie zrezygnować ze skakania z wyspy na wyspę. Są to wprawdzie słowa pełne nadziei, zaznacza „Yorkshire Post" dalej, lecz nie łatwo zrozumieć, jak się zamierza przy pomocy nowych zamierzeń strategicznych przemienić wojnę przeciwko Japonii w coś innego, jak tylko w długotrwałą i nader żmudną sprawę.

— o:o —

Masowa mogiła

Correia Marquez, naczelny redaktor głównej lizbońskiej gazety katolickiej „A Voz" przemówił w swoim ostatnim artykule wstępnym w imieniu wszystkich tych, którzy w bolszewiźmie, pod jakąkolwiek ukrywałby się on postacią, widzą śmiertelne niebezpieczeństwo dla całej Europy. Swoją druzgocącą krytykę wspomnianego systemu popiera on przekonywującymi przykładami. I tak przypomina Correia Marquez przepowiednię starego francuskiego polityka Thiera: „Jeśli kolos rosyjski stanie jedną nogą koło Dardaneli a drugą w Sundzie, wówczas stary świat stanie się jego niewolnikiem".

Portugalski publicysta powołuje się na oświadczenie biskupa kowieńskiego Brizgysa: „Trudno znaleźć słowa, do wyrażenia tego, co odczuwamy w chwili, gdy władcy moskiewscy mówią o „uwolnieniu Litwinów". Umorzyli oni głodem dziesięć milionów niewinnych ludzi, rozstrzelali tysiące więźniów, zniszczyli kościoły i pomordowali księży. Jeśli świat cywilizowany zapomniał o cierpieniach deportowanych na osławione wyspy na Morzu Białym, to jednak wielu Litwinów poznało zbliska bolszewizm w ciągu 23 lat, a także odczuło go bezpośrednio na własnej skórze Przeto z najlepszą znajomością rzeczy możemy zapewnić świat, że gdyby w kraju naszym miał zapanować bolszewizm, to pozostałoby w nim mniej cywilizacji aniżeli w ruinach Pompei. Albowiem z narodów, które „wyzwala" bolszewizm, nie pozostaje nic innego, jak tylko masowa mogiła". („W. Z.").

Przysięga włoskiego dowództwa armii

Marszałek Graziani o znaczeniu przysięgi

RZYM. (DNB). Po przyjęciu marszałka Graziani'ego i włoskich dowódców wojskowych przez Duce odbyło się uroczyste składanie przysięgi przez włoskie dowództwo armii. Dwóch oficerów trzymało nową flagę wojenną Włoch, przy której ustawili się szef włoskiego sztabu generalnego generał Gambara, podsekretarz stanu marynarki, Ferrini, podsekretarz stanu lotnictwa, Botto, oraz generałowie nowych sił zbrojnych Włoch. Marszałek Graziani podkreślił znaczenie odnowienia przysięgi na sztandar według nowej formuły w obecności starych żołnierzy i zakończył swe przemówienie okrzykiem wojennym nowej armii włoskiej: „Włochy". Okrzyk ten powtórzyli z entuzjazmem wszyscy obecni.

Następnie wypowiedział marszałek Graziani formułę przysięgi i pocałował flagę wojenną. Za jego przykładem wykonał to szef sztabu generalnego i wszyscy obecni generałowie.

Klasyczny przykład bolszewickiej brutalności

Szwajcarskie głosy przypominające o losie państw bałtyckich

GENEWA. (DNB). Gazeta „Thurgauer Tageblatt" w związku z sowiecką polityką ekspansyjną przypomina o sowieckiej postawie dyplomatycznej i politycznej przed dokonaniem aneksji Estonii i innych państw bałtyckich.

Tragedia Estonii między latem 1939 roku, kiedy zawarty został estońsko-sowiecki pakt o nieagresji, aż do lata 1941 roku, kiedy Sowiety musiały z powodu wydarzeń militarnych wycofać się z krajów bałtyckich, jest jak zaznacza szwajcarska gazeta, klasycznym przykładem brutalnego i urągającego kulturze sposobu, przy pomocy którego mały naród, lubiący tak wolność, pozbawiony został swej narodowej egzystencji przez ciemne machinacje. Jeżeli dziś więcej niż kiedykolwiek przygotowuje się dla małego narodu, z którym wielkie mocarstwa chcą zawierać pakty, podłoże agitacyjne, to naród ten może mieć przed oczami los Estonii. Estończykom odebrano wszelkie prawa do samostanowienia, do własnych, wewnętrznych spraw. Masowe areszty, masowe stracenia, deportacje do Syberii, mordy polityczne i wyroki śmierci przez sądy specjalne należały do programu wielkiej akcji „przesiedlenia elementów antysowieckich" z Litwy, Estonii i Łotwy do ZSSR. Liczba zamordowanych lub zmarłych na wygnaniu w samej tylko Estonii oszacowana jest na 20.000. Z ogólnego stanu mieszkańców 1,1 miliona ludzi 60.000 czyli 5,4 proc. znajduje się dziś na wygnaniu lub zaginęło. Niewątpliwie druga wojna światowa w swych strasznych rozmiarach przytępiła ludzki wstręt do okrucieństwa oraz poczucie godności człowieka. Ale jest to rzeczą bardzo ważną, jeżeli przynajmniej w krajach neutralnych nie będzie się przykrywać płaszczykiem potworne czyny komunistycznych władców.

Co oczekuje żołnierzy anglo-amerykańskich po wojnie

GENEWA. (DNB). W „Daily Mail" wyjaśniają przemysłowcy z Detroit, centrum amerykańskiego przemysłu samochodowego, że natychmiast po zakończeniu wojny tylko w tym mieście będzie musiało być zwolnionych 600.000 robotników i robotnic. Widoki na otrzymanie nowej pracy w krótkim czasie są bardzo słabe.

Zarówno rząd angielski, jak i amerykański przyrzekły żołnierzom, że natychmiast po zakończeniu wojny każdy mężczyzna znajdzie zatrudnienie, ale mimo to już teraz można wyraźnie rozpoznać, że i te obietnice rozlecą się, i że zwolnione anglo-amerykańskie oddziały, podobnie jak po pierwszej wojnie światowej, staną przed niczym, lub też zaciągną się do starej milionowej armii bezrobotnych

Sukcesy obronne Japończyków

TOKIO. (DNB). Wyższość japońskiego lotnictwa i obrony ziemnej przeciw anglo-amerykańskim lotnikom wykazuje się najwyraźniej w wynikach zestrzeleń nad Rabaul'em.

W czasie od 1 do 27 stycznia nalatywało na Rabaul ogółem 2278 nieprzyjacielskich maszyn, z czego 645 zostało zestrzelonych, a 23 dalszych zostało uszkodzonych. Nieprzyjaciel stracił więc w tym czasie nad Rabaul 668 samolotów, co stanowi 29% maszyn biorących udział w tych atakach. Japońskie straty wynoszą tylko 47 samolotów.

„Daily Sketch" skarży się na biurokrację Anglii

GENEWA. (DNB). „Jest dzisiaj w biurach więcej ludzi, którzy zajmują się ostrzeniem ołówków i zszywaniem akt, niż tych ludzi, którzy wydobywają węgiel", pisze londyński „Daily Sketch" w sprawie przewagi biurokratyzmu w angielskich ministerstwach i wśród władz. W 1914 roku było w Anglii 250.000 urzędników, 25 lat później było ich już ponad 400.000. Dziś ilość urzędników wzrosła bezgranicznie. Większość władz zajmuje się całą powodzią formularzy, a nie wykazuje żadnej produktywnej pracy. „Jest niezwykle interesującym — pisze dziennik, — że Whitehall, który tak często i tak gorliwie mieszał się do spraw innych narodów, nie troszczy się lepiej o swoje własne sprawy".

CHMURY WOJENNE NAD INDIAMI

Coraz bardziej zaciemnia się niebo nad Indiami a nad birmańsko-indyjskim pograniczem unoszą się groźne chmury wojenne. Już padły pierwsze bomby na Kalkutę — znak, że walka o Indie wstąpiła w nowe stadium. Przeszło stotysięczna hinduska armia wyzwolenia stanęła po stronie Japończyków, oczekując z niecierpliwością wraz z Birmańczykami i Siamczykami tej chwili, kiedy będzie mogła stanąć na ziemi indyjskiej. Minął czas przygotowań do decydującej walki, tak dla Anglików jak i Japończyków. Jaki będzie w szczegółach przebieg akcyj wojskowych nie można w danym momencie przewidzieć — obie strony liczą się z kombinowanymi operaciami lądowymi i morskimi. — Jeden fakt jednakże jest pewny: inicjatywa działań spoczywa w ręku Japończyków. Do tego dodać należy, że wbrew intencjom aliantów ani wojska Cziangkaiszeka, które znów w ostatnich tygodniach poniosły ciężkie straty, ani skoncentrowane na oceanie Spokojnym anglo-amerykańskie siły bojowe nie potrafiły pokrzyżować planów japońskiego naczelnego dowództwa.

Od wybuchu wojny Anglia chwytała się różnych sposobów rozwiązania sprawy Indyj, zawsze jednak bez skutku. Nawet taki wytrawny taktyk jak Sir Stafford Cripps, niegdyś ambasador brytyjski w Moskwie, wrócił z Delhi w r. 1942 z pustymi rękoma, bowiem nie udało mu się, pomimo wszelkich forteli, rozwiać podsycanej licznymi smutnymi doświadczeniami nieufności hindusów. Od tego czasu dokoła tematu „indyjskie reformy" panuje cisza. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nowy vice-król Lord Wavell, stosując metody terroru, przyczynił się w dużym stopniu do naprężenia sytuacji. Głód i epidemie srożą się dalej. W wielu okręgach wymarły niemal wszystkie wioski. Jakkolwiek na zewnątrz przesiąkają tylko skąpe wiadomości o stosunkach na terenach objętych głodem, bowiem cenzura brytyjska wprowadziła nowe ograniczenia swobody prasy, — tymniemniej wystarczy posiadanych wiadomości, by zdać dobrze sprawę z katastrofalnej krytycznej sytuacji hinduskiej ludności. Obok najważniejszych artykułów żywnościowych, odczuwa się brak najniezbędniejszych medykamentów dla zapobieżenia masowej wymieralności I jeżeli niedawno Lord Wavell stwierdził, że „naród hinduski jest raczej niedojedzony jak przejedzony, i że niemożliwością jest więc jeszcze bardziej zaciskać pas" — odzwierciedla się tedy w tych słowach brytyjski cynizm w całej swej brutalności.

A jednak vice-król ani palcem nie ruszył, by głodującym hindusom zapewnić natychmiastową pomoc, uważając raczej za wskazane wzorem swego poprzednika, złoży winę za te stosunki na indyjską administrację. Jej niezdolności i opieszałości zdaniem Anglików należy przypisać, że koszty utrzymania w Indiach tylko w drugim kwartale 1943 r. wzrosły o 95 proc. Odpowiednio do tej liczby Indje, na podstawie obliczeń angielskiego czasopisma „Statist," zajmują po Chinach, Turcji, Palestynie, Iranie, Boliwii i Islandii siódme miejsce pod względem tendencyj drożyznianej wśród wszystkich krajów świata.

Krótki rzut oka na poszczególne etapy współczesnej historii Indyj wystarczy w zupełności, by poznać wyraźnie, że polityczna zwartość Indyj w roku ubiegłym znacznie wzrosła. W tych dniach przewodniczący wszechindyjskiej muzułmańskiej ligi Iinnah złożył oświadczenie: „Pokazaliśmy nie tylko Indiom ale całemu światu, że jesteśmy teraz nacją. Nie spoczniemy dopóki nie uzyskamy tych wszystkich terenów, które nam się należą." Zdania te wyraźnie wskazują, że okres niezgody między hindusami a muzułmanami należy już ostatecznie do przeszłości. Pozostanie to historyczną zasługą Subhas Chandra Bose, że zaznajomił on naród hinduski już w okresie walki ze wszystkimi wielkimi zadaniami, które ten będzie miał do pokonania po wywalczeniu niepodległości.

Rząd wyzwolenia ma jeszcze swoją siedzibę poza granicami Indyj, ale niezależnie od tej okoliczności przejawia zadziwiająco aktywność, które daje przede wszystkim wyniki w zakresie polityki zagranicznej. Za Bose'm stoi obecnie cała wschodnio-azjatycka rodzina narodów, jako wyznawczyni zasady nowego porządku, który i dla Hindusów zastrzega prawo do kształtowania swego losu. Poza tym duchowa mobilizacja mas hinduskich poczyniła tak duże postępy, że nawet w Anglii hinduskie wojska uważane są za czynnik niepewny skutkiem czego powstaje konieczność wciągnięcia innych narodów pomocniczych do obrony Indyj. W związku z tym zasługuje na uwagę fakt, że według ostatniego zarządzenia vice-króla wszyscy brytyjscy żołnierze, odbywający służbę w oddziałach armii brytyjskiej w Indjach mogą otrzymać urlop do domu dopiero po wysłudze pięciu lat. Innymi słowy, rząd londyński zmuszony już jest chwytać się twardych zarządzeń, licząc się z coraz bardziej odczuwanym brakiem ludzi.

Już się zaczynają ujawniać pierwsze skutki tej zależności sytuacji. Tak naprzykład oddawna nie jest tajemnicą, że Australia już się nie czuje dostatecznie pewną pod skrzydłem Anglii i coraz silniej skłania się na stronę Stanów Zjednoczonych. A nawet, w kołach australijskich rozważany jest już obecnie projekt przyznania Amerykanom po wojnie prawa do zakładania baz wojskowych. W tym sensie wolno byłoby zapatrywać się na oczekiwaną podróż zagraniczną australijskiego prezesa ministrów Curtin'a — zdarza się to zresztą poraz pierwszy, że szef rządu podczas wojny opuszcza swój kraj ojczysty. Również, jeżeli chodzi o dowództwo wojenne na Dalekim Wschodzie inicjatywa coraz jawniej przechodzi w ręce Amerykanów. We wszystkich strategicznych posunięciach w rejonie Pacyfiku Waszyngton myśli przede wszystkim o zachowaniu swej korzyści. Co prawda Biały Dom uzasadnia przeniesienie punktu ciężkości dużymi stratami, jakich doznały amerykańskie siły bojowe w ostatnich tygodniach, — w rzeczywistości jednak za tym argumentem kryje się li tylko nienasycony głód władzy Stanów Zjednoczonych, to znaczy intencja objęcia dziedzictwa po Wielkobrytanii i na Dalekim Wschodzie.

Jaki obrót przyjmą wypadki na Pacyfiku? — jest to jedno z tych najważniejszych pytań, w obliczu których stoją alianci. Odpowiedź na to udzieli Japonia, a razem z tą odpowiedzią rozstrzygnie się los Indyj.

Dr. Heinz Mundhenke
(„Wilnaer Zeitung")

Skuteczne niemieckie ataki
na południowy zachód od Pohrebyszcza
Niemieccy strzelcy odrzucili nieprzyjaciela w zaciętych walkach ulicznych

BERLIN. (DNB). Od pięciu dni trwające niemieckie ataki na południowy zachód od Pohrebyszcza przynoszą z dnia na dzień nowe zdobycze terenowe. Oddziały niemieckie złamały opór nieprzyjaciela i zniszczyły w obronie przed bolszewickimi przeciwnatarciami przeszło 100 czołgów. Pierwsze niemieckie uderzenie wczesnym rankiem 24 stycznia doprowadziło do zwycięskiego zakończenia walki. W ramach tej walki wystąpili w ataku także bawarsko-badeńscy grenadierzy przy poparciu czołgów i lotnictwa niszczycielskiego. Nieustannie dawały ognia ciężkie działa i miotacze granatów na stanowiska nieprzyjaciela i w ten sposób przygotowały niemiecki atak. Po oczyszczeniu przez pionierów pewnej ulicy z min, zaatakowali czołgi i strzelcy stanowiska bolszewików i odrzucili zaciekle broniących si nieprzyjaciół częściowo w zajadłych walkach wręcz, granatami ręcznymi, lub białą broń, i zdobyli liczne miejscowości. Pewien porucznik zaatakował niespodziewanie pewną pozycję artyleryjską i zdobył trzy działa.

W czasie nocy i we wczesnych godzinach rannych ruszyły czołgi z załogami strzelców do ataku, w którym udało się wyrzucić nieprzyjaciela z pewnej miejscowości. Po kilku godzinach potyczka była rozstrzygnięta na korzyść wojsk niemieckich. Zaciętość walk wykazała się wysokimi stratami Sowietów. Uczestniczące w najzaciętszych walkach niemieckie czołgi zniszczyły same w ciągu jednego dnia 51 wozów pancernych i dział szturmowych. Sowiety straciły w dniach 24 i 25 na odcinku tego pułku strzelców oprócz setek zabitych, także 28 dział różnego kalibru, jak również liczne miotacze granatów, karabiny maszynowe i działka przeciwpancerne.

W innym miejscu atakowali rano dn. 24 stycznia reńsko-westfalscy grenadierzy. Jeden z batalionów miał za zadanie zdobycie północnej części pewnej miejscowości. W zupełnie odkrytym terenie atakowali grenadierzy tak gwałtownie, że wdarcie się w nieprzyjacielskie stanowiska udało się w pierwszym uderzeniu mimo zawziętej obrony. Przeszli oni ponad nieprzyjacielskimi okopami i przenieśli atak na skraj miejscowości. Tam nieprzyjaciel obsadził domy i stawiał rozpaczliwy opór. W walce, w której każdy dom musiał być zdobywany, oczyszczali niemieccy grenadierzy wieś, ale bolszewicy nie zaniechali jeszcze swego oporu. Prowadzą oni dalsze uderzenia przy pomocy dwunastu czołgów. Niemieccy grenadierzy obeszli ich tyłu pod osłoną gruzów odzyskanej miejscowości i zmusili czołgi do cofnięcia się. Gdy [illegible] zastrzelili komendanta czołówki tanków, który ukazał się w otwartej wieży, zawróciło pozbawione dowódcy stado czołgów. To było dla grenadierów znakiem do przeciwnatarcia. Ogniem pistoletów automatycznych i granatów ręcznych przepędzili oni towarzyszącą czołgom piechotę i zniszczyli wspólnie ze strzelcami liczne sowieckie wozy pancerne.

Przez powstały w ten sposób w nieprzyjacielskim froncie wyłom, idą dalsze części dywizji naprzód, tak, że niemieccy grenadierzy po trzydziesto godzinnej zmiennej walce ostatecznie wzięli tę miejscowość w swoje posiadanie. Bolszewicy pozostawili tu ponad 500 zabitych i licznych jeńców. Oprócz tego stracili oni w tych walkach 31 armatę, 44 karabiny maszynowe i liczną inną broń.

Także następne dni przynosiły, jak donosi komunikat Naczelnego Dowództwa, na tym odcinku codziennie liczne sukcesy, które wykazują się widocznymi zdobyczami terenowymi i znaczną ilością zniszczonych czołgów.

ATENY. (DNB). Greckiego ministra pracy Kalivasa zastrzeliło z zasadzki 3 młodych ludzi. Jest to zamach z podjudzenia Moskwy. Morderstwo to wywołało wśród sfer robotniczych Grecji tym większe oburzenie, że ten minister pracy, pochodzący sam z klasy robotniczej, cieszył się wielką popularnością.

ODESSA. (DNB). Zniszczenie przyczynione przy odwrocie przez bolszewików w mieście Odessa usuwa rumuński zarząd miejski prowadząc nieustanną pracę w tym kierunku. I tak miejska dyrekcja Odbudowy odbudowała cały szereg domów mieszkalnych w dzielnicy robotniczej na Peresypie W ciągu ostatnich 3 miesięcy Dyrekcja Budowy dróg doprowadziła do stanu używalności 41 ulic w Odessie

Sytuacja militarna na Bliskim Wschodzie

Wypadki militarne we Włoszech odwróciły uwagę od Bliskiego Wschodu. Zasługuje on jednak na stałą uwagę.

Kraje Małej Azji są rzadko zaludnione, o dużej powierzchni i uciążliwe pod względem komunikacyjnym. Wysokie góry i pustynie tworzą przeszkody, chroniące poddany Anglii świat Oceanu Indyjskiego przed atakami z Europy. Anglia ma lepsze połączenia do Iraku i Arabii z Indyj, ponieważ Zatoka Perska i Morze Czerwone sięgają w głąb kraju. Dlatego już podczas pierwszej wojny światowej potrafili Brytyjczycy wystąpić tam w przytłaczającej przewadze.

Dla nieprzyjaciół Niemiec stanowi Mała Azja w obecnej wojnie teren przygotowania i przepływu wojsk, które mogą być użyte w rejonie Morza Śródziemnego lub jako pomoc dla Rosji Sowieckiej. Rzut oka na nieliczne drogi sztuczne dowodzi światowego znaczenia tego terytorium.

Koło Suezu i koło Konstantynopola krzyżują się dwie spośród najważniejszych dróg morskich świata z liniami lądowymi. Tworzy to z Turcji i z uległego Anglii Egiptu kraje o swoistym kluczowym stanowisku.

A teraz o komunikacji lądowej. Małą jeszcze posiadająca wydajność irańska kolej centralna, z Zatoki Perskiej do Morza Kaspijskiego, łączy ocean Indyjski z sowiecko - rosyjską siecią komunikacyjną. Amerykańskie dostawy dla Czungkingu przechodzą obecnie przez Zatokę Perską, tą właśnie koleją, następnie przez Morze Kaspijskie i koleje sowiecko-rosyjskie. Kolej bagdadzka przez Turcję, Syrię i Irak jest drogą kolejową z Morza Śródziemnego do Zatoki Perskiej. Nie było wcale bezpośredniego połączenia kolejowego z Syrii do Iraku a stamtąd na wyżynę Iranu, lecz Anglicy budują teraz drogi z Haify do Bagdadu i z Iraku do Iranu. Z Mosulu i Bagdadu prowadziły przed wojną linie autobusowe do Damaszku, a dwa rurociągi prowadzą z irackich pól naftowych do Morza Śródziemnego.

Wiodąca z Egiptu do Syrii kolej normalna łączy się z turecką siecią kolejową jedynie koleją wąskotorową w Hedżasie, sieć zaś turecka z siecią sowiecką krótkim odcinkiem kolei polowej na wschód od Erzerum. Z Trapezuntu nad Czarnym Morzem prowadzi autostrada przez Erzerum, przez północną Persję do Meszed, a stąd wybudowana przez Anglików droga na południe aż do końcowego punktu indyjskiej sieci kolejowej w Beludżystanie. Anglicy starają się braki tej sieci komunikacyjnej usunąć w czasie wojny, lecz wymaga to bardzo wielu robotników i czasu.

Nieprzyjaciele Niemiec pragną też obrócić na swój pożytek siły Azji Przedniej, a mianowicie ludzi i surowce, przede wszystkim naftę w Iraku i Saudii. Obecnie jednak rywalizują oni ze sobą na Wschodzie i dlatego często pracują przeciwko sobie. Zawarty między Anglią a Stanami Zjednoczonymi w r. 1943 układ, który przyznał Ameryce Azję Przednią jako sferę wpływów, pozostawiając jedynie Palestynę pod wspólnymi wpływami, nie położył końca cichej walce. Stany Zjedn. posuwają się naprzód. Mają one doradców w Iranie, załogi w wielu miastach irańskich i irackich oraz połowę największego przedsiębiorstwa naftowego w Iraku.

Poza Turcją wszystkie kraje Azji Przedniej są pod względem militarnym słabe. Oprócz zatym Turcji i odległej Saudii wszystkie są ujarzmione. Już przed wojną załogi angielskie stacjonowały w Egipcie; Palestyna i Transjordania były angielskimi mandatami. Obecnie ujarzmiono Iran, Irak i Syrię z Libanonem a załogę w Egipcie wzmocniono. We wszystkich wymienionych krajach stoją obce wojska, przeprowadza się przymusową rekrutację licznych robotników, dokonywuje się bezwzględnej rekwizycji a nawet wywozu produktów spożywczych. Odbyta w lecie konferencja 11 państw, mająca na celu skupienie sił gospodarczych, nie dała zadawalających rezultatów, ponieważ państwa plutokratyczne tylko żądają towarów, same zaś nie mogą dostarczyć pożądanych przez ludność towarów z powodu braku tonażu. Znamiennym dla stosunków gospodarczych jest fakt, że dobywanie nafty w Iraku spadło w czasie wojny o 60 procent. Narody szemrają, lecz same nie mają siły do wyzwolenia się. Dla utrzymania jednak ich w ryzach potrzeba wojsk okupacyjnych a to nie oznacza przyrostu żołnierzy dla nieprzyjaciół Niemiec.

Zupełnie inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby się im udało pozyskać siłę militarne Turcji jako sprzymierzeńca. Anglia stale czyniła w tym kierunku próby, lecz dotychczas bez skutku. Turcja jest neutralna. Rosja Sowiecka pragnie otworzyć Dardanele i w ten sposób dostać się na Morze Śródziemne, od którego Anglia tak długo Rosję powstrzymywała. W ten sposób zjawia się znowu stary historyczny antagonizm między Rosją a Anglią. Również Ibn Saud jest neutralny. Już od dawna skłonił się on ku Stanom Zjednoczonym i pozwala im eksploatować swoje źródła naftowe w Hasa i na wyspach Bahreina.

Kraje położone na południe od Turcji i Iranu są zamieszkałe przeważnie przez Arabów. Prawdopodobnie w trosce, by nie uprzedziły jej w tym Stany Zjednoczone stara się ostatnio Anglia pozyskać sobie Arabów i popiera arabskie dążności do zjednoczenia pod przewodnictwem Egiptu, spodziewając się, że przez Egipt sama zapanuje nad Arabami. Stany Zjednoczone dają pierwszeństwo pracy z poszczególnymi państwami przed pracą ze Związkiem. Ibn Saud nie chce podporządkować się khediwowi i oświadczył, że najpierw muszą wszyscy Arabowie uzyskać wolność i to łącznie z Palestyną. W ten sposób zjednoczenie spełzło na niczym.

Zgodnie z angielską białą księgą z r. 1939 ma imigracja żydowska do Palestyny ustać z dniem 31-go marca 1944. Anglia obawia się narazić sobie żydów. Lecz Stany Zjednoczone z nimi się uporały: 500 rabinów wręczyło w Waszyngtonie memoriał, lecz natychmiast wysłał też tam poselstwo Ibn Saud. Tu zawiązał się węzeł, który domaga się w określonym terminie rozwiązania, a będzie ono trudniejsze aniżeli kwadratura koła.

Anglia nosiła się z zamiarem na miejsce zniesionego kalifatu tureckiego stworzyć kalifat arabski pod przewodnictwem khediwa z duchownym centrum uniwersytetu w Kairze, lecz i ten plan rozbija się o to, że Ibn Saud, jako władca świętych miejsc, nie zgadza się na nikogo innego w roli kalifa.

Francuzom posiadającym mandat w Syrii nie udało się nigdy stworzyć uporządkowanych zgodnych z konstytucją stosunków. Od r. 1941 rządzą tutaj wspólnie Anglicy i gaulliści. Stany Zjednoczone miały przyrzec utrzymanie mandatu francuskiego, Anglia zaś popiera ruch wolnościowy Arabów, [illegible] gaullistów. Wspomniane stosunki doprowadziły obecnie do otwartych walk w oddzielonym na południu od Syrii Libanie. Jest rzeczą możliwą, że poza de Gaulle'm stoją Sowiety, — groźna chmura na niebie anglosaskim. Sowiety okupowały północny Iran i zajmują się w Azji Przedniej, podobnie jak i w Afryce, krecią robotą. Jest to wielkie niebezpieczeństwo, chociaż mahometanie jako tacy nie są życzliwie ustosunkowani do bolszewizmu.

Widać z tego, jak wiele wielkich zagadnień zebrało się na Bliskim Wschodzie. Był on stale wskazówką barometryczną. Dzisiaj kłócą się tam nieprzyjaciele Niemiec o panowanie nad światem; nie prze[illegible] Churchillowi, który był zawsze rzecznikiem planów wschodnich, w dążeniu do wykorzystania tamtejszych sił przeciwko Niemcom.

Napisał podpułkownik w st. sp.
D. dr. Feliks Guse.

Prasa szwajcarska
o wiarołomstwie Anglii

BERNO. DNB. Prasa szwajcarska omawia sprzeczności, jakie zaistniały między kartą atlantycką a obecną polityką Anglii i Ameryki wobec Związku Sowieckiego w sprawie polskiej. Stany Zjednoczone mogą, pisze „Suisse", stracić cały kredyt moralny, czyniąc ustępstwa od pewnych zasad politycznych, które proklamowali ich. przywódcy polityczni, w tej liczbie równouprawnienie między małymi i wielkimi państwami. Wielka Brytania traci wraz z upadkiem gwarancji, danej Polsce w r. 1939 swój polityczny prestiż. Z drugiej strony planom Moskwy nic nie może przeszkodzić z wyjątkiem silnej armii. „Gazeta de Lausanne" podkreśla również przykrą sytuację Anglii, która wciąż jeszcze głosi niepodległość narodów jako zasadniczy motyw swojej polityki. Odpowiedź Moskwy udzielona Stanom Zjednoczonym, odpowiedź, która była o wiele ostrzejsza, aniżeli to wnosić można było z pierwszych komunikatów, oznacza nieprzyjemne skomplikowanie sytuacji. Jak można, zapytuje w końcu gazeta, pogodzić „szlachetne cele wojenne", które tak wielkodusznie zostały ogłoszone, z ogromnym apetytem wątpliwego sprzymierzeńca

Ukryty antysemityzm w Stanach Zjednoczonych

Minister spraw wewnętrznych Ickes zamierza wystąpić przeciwko ruchowi antysemickiemu

Policja amerykańska otrzymała polecenie wystąpienia z całą energią przeciwko ruchowi antysemickiemu w Stanach Zjednoczonych. W związku z tym minister spraw wewnętrznych Ickes oświadczył, że Stany Zjednoczone uczynią wszystko, by wystąpić w obronie demokratycznych praw żydów.

Jak się przedstawia antysemityzm, z którym — jak się wydaje — rząd Stanów Zjednoczonych co raz więcej się liczy, wskazuje następujące sprawozdanie, opublikowane przed niedawnym czasem przez byłego korespondenta byłej gazety „Frankfurter Zeitung" w sprawie niemieckiej. Widać z niego, że antysemityzm po tamtej stronie oceanu nie jest zorganizowanym ruchem politycznym, lecz jest, jeśliby się tak można wyrazić, głęboko zakorzenionym narowykiem społeczeństwa.

Jesienią 1940 r. wynajął sprawozdawca mieszkanie w Nowym Yorku. Dom miał być gotowy 1 października. 1 listopada brak było jeszcze okien i linoleum, a winda nie funkcjonowała. Stolarz zaś powiedział: „Zawsze tak się dzieje. Skoro dom w trzech czwartych jest gotowy, może właściciel otrzymać pożyczkę z banku. Pożyczki tej nie używa on na opłacenie dostawców i nas rzemieślników i na wykończenie budynku, lecz kupuje za te pieniądze tani dom na rozbiórkę." Tym razem w każdym razie zdaje się w interesie coś szwankowało. 1 grudnia przeszła dom pewna dziedzawczyni. W kilka dni później usunięto jednego lokatora, chociaż wszystkie umowy wynajmu zawarte były na dwa lata. Dozorczyni oświadczyła: „Lokator był żydem. Agent wynajmujący mieszkanie nie wiedział o tym w chwili, gdy go przyjmował." Wypadek ten wydawał się niezwykłym, albowiem również mr. Yarmark (dawniej Jahrmarkt) był żydem, tak samo dzierżawczyni mrs. Sobel, oraz agent wynajmujący mieszkania — boć przecież prawie wszystkie domy w Nowym Jorku są w rękach żydowskich. Dozorczyni oświadczyła: Gdyby żyd pozostał zarówno dom jak i cały blok zostałby „zrujnowany". Już ta uwaga wskazuje na istotę zagadnienia żydowskiego w Stanach Zjednoczonych. Istnieje niewątpliwie silny prąd antysemicki, lecz byłoby rzeczą fałszywą uważać dlatego Stany Zjednoczone za twierdzę antysemityzmu. Sprawy przedstawiają się raczej odwrotnie: prąd antysemicki jest jedynie reakcją na potężne stanowiska, jakie żydostwo zajęło we wszystkich dziedzinach życia amerykańskiego.

Co to jednak znaczy, gdy pewna dzielnica miejska „jest zrujnowana", wskazuje Riverside Drive, najpiękniejsza dzielnica mieszkalna w Nowym Jorku, której potężne wielopiętrowe twierdze i pałace milionerów spoglądają na dalekie niebo zachodnie ponad pielęgnowanymi ogrodami i modrymi wodami Hudson River. Tutaj „nie można" już mieszkać; albowiem wdarli się tam żydzi. „Gentibes" (jew and gentibe znaczy po angielsku antyteza) przebudowują to od kilku lat Eastside, ostawioną niegdyś dzielnicę biedaków nad zachodnią rzeką na ekskluzywną dzielnicę mieszkalną. W „rujnowaniu" pewnej okolicy odgrywają żydzi często tylko rolę przewodnią. Całkowicie zrujnowana jest taka okolica dopiero wtedy, gdy dostaną się do niej pierwsi murzyni. Wówczas zaczynają — tak, jak poprzednio gentibes — uciekać żydzi i wkrótce dzielnicę zamieszkują tylko zamożni murzyni. Taki obrót rzeczy nie zawsze oznacza zmniejszenie wartości domu: za dobre domy muszą murzyni wiele płacić — o to troszczą się już właściciele domów. Przy rozmowach amerykańskich na temat spędzenia wakacyj może turysta słyszeć zdanie, jakaż to szkoda, że nie można się już udać do kąpieliska Ashbury Park, ponieważ zalane jest ono przez żydów. Zawodowcy wielkich hoteli w sąsiedniej Atlantic City, chcąc uniknąć podobnego losu, nie przyjmują ani jednego gościa, nie zbadawszy go uprzednio co do jego przynależności rasowej. Przy poszukiwaniu letniska na Long Island zapewnia agent swą amerykańską klientkę, że okolica jest „ograniczona", a na pytające spojrzenie cudzoziemca powiada, że żaden żyd nie może tutaj wynająć domu ani korzystać z plaży.

PRZYKRYWKA MILCZENIA.

Te przykłady świadczą o tym, że również w Ameryce istnieje zagadnienie żydowskie, w innej zaiste w formie jak w Europie przed lub po roku 1933. Ciekawe zjawisko, że faktyczne życie nie musi się wcale pokrywać z tym, co na ten temat piszą organy opinii publicznej, rozciąga się w Ameryce nie tylko na zagadnienie żydowskie. Występuje ono wszędzie tam, gdzie mit amerykański nie zgadza się z rzeczywistością. Równość wszystkich ludzi, jednakowe szanse dla wszystkich, stanowią podstawy tego mitu; lecz w niewielu krajach są one tak dalekie od urzeczywistnienia jak w Stanach Zjednoczonych.

Czynny lecz ukryty antysemityzm, który zastawania na każdym kroku nowego przybysza w Ameryce, nie jest dzisiejszego pochodzenia, jest on częściowo skutkiem napływu emigrantów z środkowej Europy od roku 1933. Pierwsze konstytucje stanów North Carolina i Georgia rezerwowały prawo wyborcze dla protestantów. W innych stanach wykluczeni od głosowania byli żydzi, katolicy, unitariusze i wolnomyśliciele, w jeszcze innych tylko żydzi. Dopiero w połowie dziewiętnastego stulecia zwyciężyło „powszechne prawo wyborcze" — w południowych stanach Związku nie ma go jeszcze w praktyce i dzisiaj. W miarę jak tego rodzaju ustawowe „ograniczenia" odpadały, poczęły ujawniać się oparte na milczącej zgodzie akcje wykluczenia — podobnie jak w ogóle w Ameryce istnieje mnóstwo prywatnych związków. stosujących bojkot. Na przykład niektóre uniwersytety nie przyjmowały wcale lub tylko pojedyńczych żydów w charakterze studentów lub profesorów. Proces ten zaostrzył się od czasów pierwszej wojny światowej, lecz sam zjawisko szerokie dziedziny, jak n. p. przemysł rozrywkowy, całkowicie nie zostały nim dotknięte. O tym się nie mówi. Istnieje pewnego rodzaju umysłowość o podwójnym dnie, kiedy ten sam prawnik wypowiada się publicznie „za równymi prawami wszystkich ludzi", a w pół godziny później, w zamkniętym kole propaguje wykluczenie żydów, którzy według jego publicznej teorii winni być równouprawnieni.

NA MARGINESIE SPOŁECZEŃSTWA.

Pewnego dnia, który turysta uważał za zwykły dzień powszechny, udał się on w Nowym Jorku do miasta. Zastał je prawie wymarłe. Na ulicach panowała prawie niedzielna cisza, kolejki podziemne były na pół puste, wiele domów handlowych i liczne sklepy były zamknięte. Żydzi obchodzili nowy rok. Widok milionowego miasta, któregoż życie handlowe z tego powodu zamarło, zrobił na turyście silniejsze wrażenie aniżeli wszelka drukowana statystyka. Teraz zrozumiał on istotnie, co to znaczy, że prawie dwa miliony ludności nowojorskiej stanowią żydzi. Żydzi, którzy w tym dniu udali się do swoich synagog należą, z go bsza biorąc, do wielkiej grupy niezasymilowanych. Odgrywają oni w kraju moralności kupieckiej, gdzie ubieganie partnera należy do rzeczy naturalnych, gdzie bez skrupułów sprzedaje się zepsute produkty spożywcze i otwarcie chwali się z udanego oszustwa, rolę, która rodzi silną niewyładowaną nienawiść. Ich forma życia na marginesie społeczeństwa, z którego codziennymi po trzebami są oni równocześnie jak najściślej związani, odpowiada pobytowi w getto w nowoczesnej amerykańskiej formie.

Jednak wpływ na rozwój życia amerykańskiego wywierają nie tylko wspomniane grupy, lecz w większym jeszcze stopniu żydzi, którzy z większym lub mniejszym powodzeniem weszli na drogę asymilacji. Wywierają oni silny wpływ na amerykańską politykę wewnętrzną i zagraniczną, tylko że wpływ ten jest dzisiaj wskutek stosowania zasady podwójnego dna więcej ukryty aniżeli dawniej. Najciekawszy przy tym jest fakt, że uczestniczą oni w zmianie strukturalnej, jaka odbywa się w Ameryce. Przed trzydziestu jeszcze laty na czoło wysuwali się magnaci z Wallstreet i potentaci wielkich domów handlowych, przy czym żydowskie rodziny Kahnów, Kuhnów, Lōbów, Guggenheimów, Baruchów i innych ważną odgrywały rolę. Dzisiaj niezwykle silną władzę zyskała biurokracja i nie ulega wątpliwości, że ostatnio właśnie tutaj wdarła się silna fala żydowska na kluczowe stanowiska.

5 lat więzienia
dla potajemnych rzeźników

RYGA. (ON). Do odpowiedzialności przed Sądem Doraźnym zostali pociągnięci rolnik Janis Blumbergs i jego matka Maria Blumbergs za tajny ubój.

Oboje zabili w styczniu jedną owcę, jedno cielę i jedno prosię o łącznej wadze 40 kg., bez posiadania na to zezwolenia. Oprócz tego oskarżony Janis B. zabił we wrześniu barana bez zameldowania o uboju. Na później udzielone zezwolenie Zarządu Gminy na ubój tego barana zabił Blumbergs jednorocznego byka. W dalszym ciągu w listopadzie zabił on dla chorej sąsiadki prosię, również bez zezwolenia, co było B. wiadomym. Jako podstawę do uboju podał B. raz wyżywienie robotników sezonowych, a w drugim wypadku utrzymanie jeńców wojennych, którzy jemu zostali przydzieleni dla uprawy buraków cukrowych. Co do niedostatku mięsa dla siebie i swojej domowej nie może być mowy, bowiem w tym celu zabił legalnie w maju wieprza wagi 100 kg.

Blumbergs zabił więc w ciągu 10 miesięcy razem 6 sztuk bydła, z czego około 250 kg. mięsa zużył ponad przydzielony mu kontyngent. Ilość ta uszczuplila tym samym przepisami uregulowany podział mięsa. Winowajcę obciążało znacznie to, że w wymienionych wypadkach chodziło o ubój nie nadających się do tego jeszcze zwierząt.

Sąd skazał po krótkiej naradzie J. Blumbergs'a na 5 lat więzienia, do czego został zaliczony areszt w czasie trwania śledztwa.

Publiczne napiętnowanie pijaków

KOWNO. (ON). W Kownie rozklejono plakaty, na których są wymienione nazwiska dziesięciu osób które zostały skierowane do obozu pracy za pijaństwo. W podobny sposób będzie się postępować przeciw pijakom i w innych miejscach

Tu mówi Związek Zawodowy
Program imprez artystycznych

Piątek, 4.II, o godz. 17 Miejski Teatr w Wilnie wystawia operę „Faust" z nocą w Walpurii.

Niedziela, 6.II, o godz. 11 zamknięte przedstawienie kinowe w „Casino" i w „Wehrmacht kino II".

Niedziela, 6.II, o godz. 14 w Wielkiej Sali Koncertowej odbędzie się 17 (32) „Popołudnie Rozmaitości" w programie biorą udział: solistka — Piasecka i Pilipavičiute, para taneczna siostry Livaities. Surwilla (flet), Wasilewska (tenor). Aktorzy dramatyczni — Gustaikis i Ternagis. Kuplecista — Prantkielenas, Kum Sylwester, chór „Ruty" pod dyrekcją Ejnora oraz orkiestra symfoniczna Zw. Zaw. pod dyrekcją Rözlera. Akompaniuje Szeligowski.

Bilety należy odebrać we wtorek, 1 lutego i środę 2 lutego. Gedimino 27, III piętro, 320 pokój, „oddział wypoczynku i radości życia" tel. 1876.

×

W najbliższym czasie Związki Zawodowe w Wilnie przydzielą kontyngent bielizny pracownikom i robotnikom urzędów i przedsiębiorstw. W związku z trudnościami transportowymi wielka ilość tej bielizny nie może być w krótkim czasie dostawiona z Kowna do Wilna. Związek Zawodowy w Wilnie zwraca się przeto do kierowników przedsiębiorstw, którzy mają do swojej dyspozycji ciężarowe auta, by pomogli przewieźć bieliznę dla swoich przedsiębiorstw z Kowna do Wilna. Ciężarówki należy zgłosić do dyspozycji Związku Zaw. w Wilnie. Zgłoszenia aut należy uskutecznić wcześnie, gdyż towar należy przywieźć z Kowna w dniach 5—10 lutego b. r.

Kierownicy przedsiębiorstw proszeni są o jak najszybsze załatwienie tej sprawy najdalej do dnia 3 lutego b. r. Porozumieć się można telefonicznie 18-09.

Lekarz ukarany za zaniedbywanie
swoich obowiązków zawodowych

FELLIN. (ON). Sąd okręgowy w Fellinie roztrząsał krótko sprawę pewnego lekarza, który ociągał się odwiedzić ciężko chorego. Odnosiło się to do pewnego chorego, który został przywieziony w nocy ze wsi do miasta, i do którego został wezwany lekarz. Oskarżony ociągał się iść pieszo do chorego, ponieważ sam jest chorowity i zażądał sprowadzenia samochodu. Ponieważ jednak w nocy nie można było znaleźć samochodu, pozostał chory bez pomocy lekarskiej i zmarł tej samej nocy. Krewni chorego stanęli na tym punkcie, że udzielona w czasie pomoc lekarska mogłaby uratować chorego. Oskarżony nie uznał się winnym, w czym powoływał się na swój własny stan zdrowia. W czasie dochodzenia ustalono jednak, że lekarz był tego samego wieczoru w teatrze, i wrócił pieszo do domu, gdzie droga z teatru do domu lekarza była nieco dłuższa, niż droga od domu lekarza do mieszkania chorego. Sąd Okręgowy uznał oskarżonego winnym i ukarał go karą pieniężną w wysokości 600 RM. lub 4 tygodniami aresztu.

„Od jutra będą tylko
kartofle w mundurach"

(ON). Owe słowa wypowiedziała gospodyni domu tylko tak mimochodem podczas kolacji. Zewnętrzną przyczynę do tej decyzji stworzyło pójście do piwnicy, ocena ilości posiadanych jeszcze kartofli, krótki rachunek obliczonych kartofli w zestawieniu z czasem, na który muszą one wystarczyć, a także nieco zastanowienia się i wniosek, że rozwaga w każdym razie lepsza jest aniżeli opieszałość, jeśli chodzi o to, by zapas kartofli pewnego dnia przedwcześnie nie wyczerpał się. We wszystkich domach, gdzie tego dotychczas nie uczyniono, zachodzi potrzeba ograniczenia obecnie w znacznym stopniu obierania kartofli i stosowania go jedynie tam, gdzie istotnie potrzeba surowych kartofli do przyrządzenia potrawy.

Każda doświadczona gospodyni domu wie, że kartofle przysmażane przyrządzone z kartofli w mundurach mają lepszy smak i zaoszczędzają zużycie tłuszczu. Lecz również do mieszanych potraw nadają się kartofle w mundurach znakomicie. Do zupy grochowej, soczewicowej lub fasolowej kraje się kartofle w mundurach na krótko przed ostatecznym przygotowaniem potrawy. Podobnie postępuje się z potrawami jarzynowymi, przy czym w każdym razie płatki kartofli w mundurach dodaje się do piero przed samym wykończeniem potraw. Ten odmienny sposób gotowania przedstawia dla niektórych domów wprawdzie małą innowację, lecz zaoszczędzone w ten sposób ilości kartofli wynagrodzą wkrótce mały trud zastanowienia się i innej pracy. Ponadto gospodyni domu dojdzie do przekonania, że to, do czego od dawna przywykło się, nie zawsze najlepiej smakuje. Stosując kartofle w mundurach można wypróbować niejedną nową potrawę. Nawet wtedy, gdy kartofle w mundurach, podane zamiast kartofli obieranych, dopiero przy stole obierane będą z łuski, jedzący wkrótce do tego sposobu się przyzwyczają, a gospodyni domu odciążona zostanie od tej pracy.

BANGKOK. (DNB). W przeciwieństwie do dawniejszych komunikatów angielskich, które mówią o usunięciu klęski głodowej w Indiach przez zastosowanie szerokich środków zaradczych, rozgłośnia radiowa w Delhi została zmuszona do podania, że położenie zaopatrzenia w środki żywnościowe w Indiach jest jeszcze krytyczne.

Kartki na 26 okres aprowizacyjny

Kartki żywnościowe i na mleko na 26-ty okres aprowizacyjny (od 7 lutego do 6 marca 1944 r.), będą wydawane mieszkańcom miasta od 4-go do 10-go lutego w porządku alfabetycznym.

Urzędy i przedsiębiorstwa otrzymają kartki w dniu 5-go lutego na podstawie przedłożonych w należytym czasie list w rejonowych punktach rozdzielczych.

W dniu 4-go b. m. otrzymają kartki te osoby, których nazwiska zaczynają się na litery: A, B, C, C, D, E i Ė. 5-go na litery: F, G, H, I, J, Į i Y; w dniu 7-go na litery: K, L, M, N, O i P. 8-go — R, S, Š i T. 9-go — U, Ū, V, Z i Ž. W dniu 10-go będą wydawane kartki wszystkim tym osobom, które w oznaczonym terminie z ważnych powodów nie mogły otrzymać swoich kart żywnościowych i na mleko.

Wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa oraz punkty wydawania kart wyliczają się w zakresie wydanych kartek żywn. i na mleko w dniu 11-go lutego.

Po upływie tego terminu, stałym mieszkańcom miasta kartki żywn. nie będą wydawane.

Warunki otrzymania kart żywn. i na mleko, jak i w miesiącach ubiegłych.

Podczas przygotowania, kontroli list złożonych przez urzędy i przedsiębiorstwa, oraz podczas rozdawania kart (od dnia 2—12 lutego włącznie) nie będzie się w rejonowych punktach rozdzielczych załatwiało interesantów. (K)

SZACHY
Turniej błyskawiczny w Dyrekcji Kolejowej

W dniu 28-go stycznia 1944 roku zorganizowano w Dyr. Kolejowej turniej błyskawiczny, w którym brało udział 17-tu uczestników.

Mistrz dyrekcji kolejowej Jabłoński, zdobył zaledwie drugie miejsce mając jedną porażkę, którą otrzymał z rąk zwycięzcy turnieju Stankiewicza.

Mistrz turnieju błyskawicznego przegrał także jedną partię, o zdobywcy 6-go miejsca — Maciejauskausa.

Poniżej podajemy dokładną listę zakończenia turnieju: 1. miejsce— Stankiewicz—15 punktów, 2. Jabłoński — 15 pkt., 3. Baltrunas — 12 pkt., 4. Olszauskas — 11,5 pkt., 5. Jurszajtis — 11,5 pkt., 6. Maciejauskas — 11 pkt., 7. Kolicki — 10,5 pkt., 8. Pelanis — 9,5 pkt., 9. Jurewicz — 8,5 pkt., 10. Łastas — 6 pkt., 11. Łauruszis — 5,5 pkt., 12. Jackiewicz—5,5 pkt., 13. Griszkiawiczius — 5 pkt., 14. Pawilonis — 5 pkt., 15. Druźlajtis — 3 pkt., 16. Szestakauskas — 1,5 pkt., 17. Piewokas — 0 pkt.

Nadzwyczaj sprawna organizacja turnieju spoczywała w rękach pp.: Baltrunasa, W. Olszauskasa i St. Gieyszora.

Wykazująca aktywną działalność sekcja szachowa przy Wil. Dyr. Kolejowej powinna służyć za wzór dla innych instytucyj i urzędów na terenie miasta Wilna — tak z racji urządzania turniej wewnętrznych jak i częstych spotkań z szachistami innych przedsiębiorstw i instytucyj. (K)

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na Prowincji o wpłacenie prenumeraty na m-c następny do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Wiadomości z dnia

2 Luty. ŚRODA M. B. Gromnicznej. Wschód słońca 6.15 Zachód słońca 15.39

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 16.15 DO GODZ. 07.00.

— DYŻURY APTEK. W okresie tygodniowym od 31. I. do 7. II. następujące apteki mają dyżury nocne i świąteczne: Apteka Nr. 7 Zawalna 41 (tel. 799), Nr. 8 Ostrobramska 25 (tel. 1578), Nr. 15 Wiłkomierska 3 (tel. 481), Nr. 14 Vytautas 22 (tel. 1693), Nr. 17 Antokolska 42 (tel. 469), Nr. 334 Giedymina 33 (tel. 1098), Nr. 336 Legionowa 10 (tel. 468) i Nr. 337 ul. Wielka 29 (tel. 1357).

— ZEBRANIE DELEGATÓW ZW. ZAW. W piątek dnia 4. II b. r. o godz. 14 w Wielkiej Sal Koncertowej, Ostrobramska 5, odbędzie się zebranie wszystkich delegatów przedsiębiorstw, ażeby omówić sprawy zaopatrzenia pracowników w tegorocznej akcji zimowej, jak np. zaopatrzenie w żywność, ubranie i t. d.

Wszyscy delegaci przedsiębiorstw są zobowiązani wziąć w zebraniu udział. Kwestie będą omawiane w języku litewskim.

— WCIĄŻ KARY ZA NIEZACIEMNIANIE OKIEN. Onegdaj władze policyjne znowu sporządziły 7 protokułów na mieszkańców miasta Wilna za niedbale lub całkowicie niezaciemnione okna. Zostali oni ukarani różnymi karami administracyjnymi.

— PRZEDŁUŻENIE TERMINU KONTROLI WAG I MIAR. Wileński oddział urzędu miar i wag donosi, że przestemplowywanie wag i odważników zostaje przedłużone do dnia 1 marca b. r. W związku z tym przypomina się wszystkim zainteresowanym, że po tym terminie nie wolno będzie korzystać z miar i wag, jeśli nie będą one przestemplowane w wileńskim urzędzie miar i wag.

— NALEŻY SIĘ WYLICZYĆ Z OTRZYMANYCH TOWARÓW ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO. Związek Zawodowy w Wilnie przypomina raz jeszcze tym wszystkim przedsiębiorstwom, instytucjom i urzędom, by wyliczył się z przydzielonych im w 1943 r. kontyngentów ubrań, obuwia i bielizny otrzymanych dla pracowników.

W rozrachunku należy podać datę i rodzaj towarów, z których dane przedsiębiorstwo się wylicza.

— WYSTAWA SZTUKI W WILNIE. W połowie lutego b. r. w lokalu Muzeum Sztuki w Wilnie zostanie otwarta wystawa sztuki malarskiej. Projektowana wystawa wzbudziła zainteresowanie w szerokich rzeszach społeczeństwa wileńskiego.

— WYZNACZONO KONTYNGENT NASION KONICZYNY. Komisarz Generalny na Kraj Wschodni specjalnym zarządzeniem ustalił porządek i termin dostawy nasion koniczyny dla rolników okręgu wileńskiego. Nasiona koniczyny jako kontyngent obowiązkowy powinni dostawić ci rolnicy, którzy mają wyznaczony obszar ziemi pod uprawę koniczyny. Średnio należy dostawić od 1 ha ziemi około 50—60 kg. nasion.

— ZA KOŚCI DAJE SIĘ PREMIE. Skupywacze kości, którzy są upoważnieni do handlu w tej dziedzinie, za 5 kg. kości wydają oprócz ustalonej ceny także znaczki premiowe, na podstawie których można kupić 1 kawałek mydła toaletowego lub do prania. Poleca się przeto mieszkańcom miasta Wilna, by zbierali kości, za które mogą otrzymać oprócz wyznaczonej ceny jeszcze znaczki premiowe.

— WŚCIEKŁY PIES. W okolicy ulic Algirdo (Piłsudskiego) i Nowogródzkiej został złapany przez rakarzy miejskich wściekły pies. Zachodzi obawa, że mógł on pokąsać przypadkowych przechodni na wyżej wymienionych ulicach. W związku z tym oddział weterynaryjny wzywa te osoby, które zostały pokąsane przez wściekłego psa by w swoim własnym interesie natychmiast udali się do instytutu Pasteur'owskiego, mieszczącego się w Wilnie przy ulicy Tatarskiej 11 celem otrzymania środków zapobiegawczych.

— SKRADZIONE KOZY. W Kolonii Wileńskiej dokonano w dniu 29-go stycznia włamania. Jacyś niewykryci dotąd złodzieje w nocy zerwali zamek przy składziku i uprowadzili dwie kozy. Wypadek miał miejsce przy ul. Tupaciszki Nr. 3. Złodzieci poszukuje kryminalna policja. (K)

— UWAŻAĆ NA BIELIZNĘ POWIESZONĄ NA STRYCHU. Że należy uważać na powieszoną na strychu bieliznę, przekonał się p. magister farmacji Baziljan Sid zamieszkały przy ul. Ostrobramskiej Nr. 21 m. 1 w dniu 29 stycznia b. r., ponieważ o godzinie 12 jacyś nieznani sprawcy oczyścili mu strych z powieszonej bielizny. Złodziei poszukuje krym. policja. (K)

— PROTOKUŁY. W sobotę i niedzielę dnia 29 i 30 stycznia policja spisała: 4 protokuły za spekulację i 3 za handel samogonem.

— PROTOKUŁY. W dniu 28-go stycznia policja spisała 8 protokułów za podwyższanie cen, 4 za spekulację samogonem i jeden za niezacimnianie okien. (K)

OFIARY

Za życzliwą opiekę, w chorobach przez dr. Jerzego Śmigielskiego dla biednych dzieci — jako pamięć — przeznaczam 80 RM. Han.

Rozne

BUTY francuskie przydziałowe N 29 zamienię na takież Nr. 30. Suvalkų (Suwalska) 7—6. 1131

FUTRO dachy czarne w ładnym deseniu oraz burkę podróżną w bardzo dobrym stanie zamienię na opał. Šv. Jakubo (św. Jakóbska) 10—4. 1115

KRAJAM tytoń maszynowo. Ceny niskie. Ukmerges (Wiłkomierska) 22 m. 4. 1080

KOZĘ kotną wymienię na opał. Naugarduko 62/47 m. 3. 1005

LANDWARÓW, Sodų 13. Reperacja zegarków ściennych i budzików. 1135

ŁÓŻKO dwu osobowe z materacem w stanie bardzo dobrym zamienię na opał. Kredens „bufet" w stanie dobrym zamienię na skórkę chromową. Łóżko jednoosobowe z materacem w stanie dobrym zamienię na palto dziecinne na dziewczynkę lat 13 Parawanik pluszowy w stanie dobrym zamienię na spodnie wzrost mały. Lvovo (Lwowska) 24—1. 1127

NABIJAM gumą i skórą obuwie drewniane i skórzane. Odminių (Garbarska) 3/5—9 (wejście od ulicy) od godz. 9—14. 1118

OGRODNIK poszukuje dzierżawy 1—5 ha ziemi koło Wilna. Oferty składać do Administracji „Gońca" pod „Ogrodnik M. O.". 1090

PANA, który dał zadatek na fortepian przy ul. Labdarių (Dobroczynny) proszę o zgłoszenie się. 1067

POKROWIEC, materiał na kołdrę, kołnierzyki sztywne męskie, koszule męskie, talerze głębokie pojedyncze, płaszcz zimowy męski, walizka skórzana, poszewki na poduszki zamienię na buciki dziecinne na lat 8 i 10 na śniegowce damskie Nr. 5 lub na opał. Artyleryjska 4—1. 1121

STÓŁ biurowy kryty suknem i łóżko na siatce zamienię na opał. Onos Vytautienos (Jasna) 22—5. Zwierzyniec z 1137

SUKIENKĘ wełnianą, kupon wełniany na sukienkę, podszewka czarna, kombine, zamienię na 2 ogony srebrnego lisa, spódniczkę damską, okrągły stół orzech, takowe mogę kupić zaraz. Skopo (Skopówka) 6—11. 1146

UWAGA w dniu 27. I. 44 r. zgubiono rękawiczkę wełnianą szarą, uczciwego(wa) znalazcę(czynię) proszę odnieść za wynagrodzeniem: Ludwisarska 11—3 rano do g. 8. wieczorem od 19 m. 30. 1150

ZIOŁOLECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego od 3 pp. do 7 w Gedymina (d. Mickiewicza) 39—4.

ZGUBIONY Laik. Asm. Liud. 44262/14512 II p. V.M.S. na nazw. Połojańska Stefania, unieważnia się. 1149

ZIMOWY płaszcz damski (na wzrost średni) i męskie futro (na wzrost średni) zamienię na opał. Čiurlionio (d. Zakretowa) 30/6—1 (w zaułku). 1062

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. V 075690 1839 wyd. przez V.M.S. 1942. XI. 9. karta różowa rejestracyjna Nr. 031541 na nazw. Butkiewicz Kazimierz, unieważnia się. 1123

ZGUBIONY dowód osob. Asm. Liud. Nr. 67922/9422 p. wyd. 15. 5. 1943 r. w Wilnie przez M-C. i kartę różową Nr 4454 na nazwisko Kausanewicz Henryk, unieważnia się. 1133

ZAMIENIĘ na opał 2 łóżka drewniane, kredens i stół. Pilies (Zamkowa) 18—11. 1110

ŻAKIET garsonkowy w kratkę, futerko [illegible] rozmiar średni, szlafrok jedwabny japoński, męska jesionka rozmiar duży, bluzka jedwabna biała, zamienię na opał lub na kupon bielizny na męskie ubranie z dodatkiem. Adres: Turgaus (Targowa) 19—5. 1144

1944. I. 30. na trasie w pociągu Landwarów-Wilno zgubiono następ. dokumenty na naz. Klepacki Franciszek: Arbeitsbescheinigung Nr. 266 wydany 28. XII. 43 roku. Plac. Kortonfabrik in Grigischken. Nacht passierschein Nr. 266/698 wydany 29. November 1943. Karta zmiany z komisji w Trokach (z [illegible] kwietnia). Kwit rejestracyjny w [illegible] Trockim [illegible], unieważnia się. 1155

Kupno i sprzedaż

DAMSKI płaszcz zimowy, duży rozmiar, kupię. Daugeliškio (Słomianka) Nr. 16 m. 4 w godz. 9—12 rano. 1138

HOMEOPATYCZNE książki kupię w języku polskim oraz „Kuracja roślinna," żelazko węglowe Nr. 9.10 nożyce krawieckie i kalosze głębokie Nr. 9. Zgłoszenia w godzinach rannych Selų (d. Sołtańska) 1—2. 1081

KUPIĘ betoniarkę 250 — 350 ltr., walec drogowy parowy, kolejkę wąskotorową 60 mm. z wagonetkami (tor długości 1—3 klm.). Stan dobry. Bliższe informacje Niemiecka 2, Zakład B. Targońskiego. 913

KUPIĘ 4—6 mtr. brezentu na pokrycie daszku samochodu. Zwracać się Didžioji (Wielka) Nr. 50—1, tel. 14-94

KUPIĘ siatkę drucianą, z otworami od 5 do 15 mm. Piles (Zamkowa) 13 m. 11. 1111

KUPIĘ krążek gumowy dla chorego. Savičiaus (Sawicz) 10—1. 1124

KUPIĘ gabardine na bryczesy lub materiał wojskowy i płaszcz gabardino. Vyt. Teatro (Teatralna) 8—9. Tamże zamienię materjał na damski płaszcz na opał. 1120

KUPIĘ męski miękki kapelusz granatowy rozmiar Nr. 57. Zgłoszenia Subocz 21—10 od g. 14 do 16. 1126

KUPIĘ pantofle damskie, sportowe 37 Nr., sukienkę wełnianą nie czarną, spodnie do butów. Totorių (Tatarska) 15—3 od 10 do 19 godz. 1109

KUPIĘ tapczan nowy lub w dobrym stanie. 16 Vasario (3-go Maja) 13—3. 1130

KUPIĘ natychmiast kołnierz skunksowy, 2 ogony srebrnego lisa, kupię bieliznę, marki „Becker". Skapo (Skopówka) 6—11. 1145

KUPIĘ spodnie męskie na wzrost wysoki, lub materiał. Vytauto (Witoldowa) 9—6 wejście z podwórza. 1114

KUPIĘ każdą ilość celuloidu, kupię bez różnicy, wymiar: od 0.5 do 3 mm. Zgłoszenia do Adm. „Gońca". sub „celuloid" 973

NATYCHMIAST kupię piecak, 2 ogony srebrnego lisa i kupon wełniany na sukienkę, [illegible] rozmiar [illegible], szlafrok, ciepły płaszcz granatowy, [illegible] 1131

SPRZEDAM lub zamienię na jesionkę płaszcz letni i kostjum na średni wzrost, palto zimowe na wzrost wysoki, skrzypce, pantofle damskie Nr. 27, prymus. Troki, Szpital Sekretarz. 1100

SKLEP w centrum kupię natychmiast. Oferty proszę kierować do adm. „Gońca" pod „Odstępne".

SPRZEDAM patefon za 600 RM. Onos Vyt. (Jasna) 4—2. Zwierzyniec 1132

Praca

MALARKI przyjmie firma „Zoma" ul. Wielka 56 od g. 10—12.

NATYCHMIAST potrzeba kierownika-czki sklepu. Zwracać się codziennie Didžioji (Wielka) 50—1 „Taupa" tel. 14-94.

POMOCNICA domowa, może być dziewczynka lat 11—15 potrzebna od zaraz. Garbarska 16 m. 4.

POTRZEBNA uczciwa dziewczynka od lat 12-tu do 18 na stałe pierwszeństwo sierocie, do pomocy w gospodarstwie domowym. Warunki: Utrzymanie i pensja. Oferty proszę podać do Adm. „Gońca" pod „Dziecko". 1150

POTRZEBNA stała lub przychodząca do niedużej rodziny. Warunki do omówienia. Daukanto 8—2. 1143

POTRZEBNY ekspedjent(ka) znający(a) język litewski. Pilies (Zamkowa) 18—11. 1117

Lokale

NIEMIEC z Reichu poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu. Dzwonić: Państ. Huta Szklana „Talvaryla", ul. Tatarska Nr. 3, Tel. 714 1061

POTRZEBUJĘ natychmiast dwupokojowego lub trzechpokojowego mieszkania umeblowanego, względnie nieumeblowanego z wygodami. Może być przez odstępne. Zapłacę kaucję. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Ziemianin".

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pok. z kuchnią, słoneczne, ciepłe i suche na ul. Kalwaryjskiej na mieszkanie mniejsze może być ze sklepem, w rejonie: Zawalnej, Wielkiej. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Sklep". 1131

200 RM nagrody za wskazanie lub odstąpienie 1—2 pokojowego mieszkania z kuchnią. Oferty składać pod adresem Orzeszkowa 11—a—4. 1018

Nauka i wychowanie

A. B. C. Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i [illegible] pisania na maszynie (10 palcowy — system) Gedimino 4—12

JĘZYKÓW obcych uczy Dr. M. Szwejkowska. Tatarenstrasse 5—1. 1009

LEKCJE gry fortepianowej udziela była długoletnia prof. Państw. Szkół Muzycznych Tilto (Mostowa) 3-a m. 17. Inform. od 13—17. 1129

PRZYGOTOWUJĘ uczniów do pierwszej klasy gimnazjalnej. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Nauka" 1147

PROFESORKA z dyplomem petersburskiego Konserwatorium udziela lekcyj muzyki (fortepian). Basanawitschiusstr. 53—3. 1103

UDZIELAM lekcji jęz. niemieckiego. Oferty proszę składać do Red. „Gońca" pod „Tanio". 958

Handel i przemysł

HAFT biały, mereżki, złote monogramy do palt, oraz naprawa bielizny. Z-k S-to Michalski 12—6.

Matrymonialne

DWIE siostry niebrzydka i brzydka o szlachetnej duszy, samodzielne, nie dzisiejszych zasad, który z Panów poważnie myślących od 40 do 53 lat szuka dobrą przyjaciółkę życia w blasku domowego ogniska. Proszę składać oferty z podaniem adresu do Adm. „Gońca" (Dla każdej osobno) pod „Nie wierzę w szczęście" pod „Serce chce kochać". 1084

FACHOWIEC kawaler polak w wieku lat 30 dobrego charakteru, inteligentny z średnim wykształceniem, materialnie niezależny, posiadający własne przedsiębiorstwo z powodu braku znajomości tą drogą pozna pannę [illegible] do 27 lat [illegible] ziemiańskie lub rzemieślnicze w celu matrymonialnym. Oferty prosimy tylko z fotografią uprzejmie kierować do Adm. „Gońca" pod „Dyskrecja lat 30". Dyskrecja i ewentualny zwrot fotografii zapewniony. 1117

INTELIGENTNY, wdowiec kawaler w wieku l. 28. poszukuje towarzyszki [illegible] lat 30 [illegible] listy z biografią [illegible] pod „Nr. dobro 5233". 1041

PANI samotna, niebrzydka, sympatyczna, inteligentna, średniego wzrostu lat 32 [illegible] pozna Pana tych samych zalet od lat 40 do 45 [illegible] przyszłość [illegible] poważne oferty proszę kierować do Adm. „Gońca" pod „Przyszłość". 1036

Lekarze

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20 Pilies (Zamkowa) 15 m 2

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5. Vilniaus Wileńska 6—6.

MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7.30—9 i 2—4.

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g. 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy, piątki od godz 12—15, wtorki, czwartki, soboty od g. 12—18.

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b. Asyst. Kliniki Neurologicznej i Wewnętrznej USB. Choroby wewnętrzne i nerwowe od 10 rano do 3 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

Siostra KULESZANKA St. Zastrzyki (dożylne) bańki, porody — zamówienia na dom od 7 r. do 7 wieczór. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5

EUGENIA MACIASZEK b. st. położna i siostra oper. Kliniki Położ-Ginekol. USB. przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6

WIŁŁOWICZ HELENA Przyjmuje porody. Robi zastrzyki (dożylne). Stawia bańki cięte i zwykłe Ostrobramska 25—9

---

†
Seweryna z Urbanowiczów
BOWKIEWICZOWA
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 31 I 1944 r. w wieku lat 84.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Sołtańskiej 19 nastąpi w dniu 2 II.1944 r. o godz. 16,30 do kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M P. na Sołtaniszkach w dniu 3 II.44 r. o godz. 9-tej rano zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne, po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Niepokalanego Poczęcia. O czym powiadamiają krewnych i Znajomych pogrążeni w smutku
Syn, Synowa i Wnuk.

W 1-szym dniu od śmierci
ś. † p.
Alfreda Nawrockiego
odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 3.II.44 r. o godz. 7 rano w kościele przy klasztorze S. S. Wizytek (ul. Rossa)
O czym powiadamiają
Najbliżsi Współpracownicy Młyna r. 1

W drugą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Antoniego Rzeczyckiego
nabożeństwo żałobne odbędzie się 3 b. m. o godz. 9-ej w kościele św. Katarzyny. O czym zawiadamia **Rodzina.**

W czwartą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Józefy Kupściówny
nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się we czwartek dn. 3-go lutego b. r. w kościele Bonifraterskim o godz. 9-ej rano. O czym zawiadamiają krewnych i Znajomych
SIOSTRY.

W piątą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Małgorzaty Budniewiczówny
Odbędzie się dnia 3 lutego we czwartek o godz. 8-ej rano w kościele O.O. Misjonarzy nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy. O czym zawiadamiają
RODZICE.

Podziękowanie.
Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, a w szczególności P. P. Weronice i Ignacemu Bobrowskim, Doktorowi Leonii Rutkowskiej, Władysławie i Leonowi Jastrzębskim, Marii Żukowskiej, Jonasowi Danila, Wacławowi Losa jak również współpracownikom „Bauhütte Litauen" i Dyrekcji Kolei Litewskich za okazanie współczucia, życzliwości, pomocy materialnej i udziału w pogrzebie najdroższej żony i matki
ś. † p.
Anny Straszyńskiej
tą drogą z głębi serca płynące „Bóg zapłać" składają stroskani
Mąż i Rodzina.

Podziękowanie.
Przewielebnemu Duchowieństwu par. Niepokalanego Poczęcia N. M. P., a w szczególności P. W. Ks. Janowi Zmitrowiczowi P. P. Dr Dr. H. Rudzińskiemu, Wł. Bartosewiczowi, [illegible] Smelinskienė, Siostrom i Personelowi szpitala św. Jakuba oraz wszystkim tym, którzy okazali tyle serca i współczucia w oddaniu ostatniej posługi naszemu kochanemu Mężowi i Ojcu
ś. † p.
Feliksowi Rodzikowi
z głębi zbolałego serca składają „Bóg zapłać" Żona i Córka.

Podziękowanie.
Wszystkim którzy okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie
ś. † p.
Kajetana Rodziewicza
składa tą drogą serdeczne podziękowanie **RODZINA.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nandlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".